

# Zniesiona została sprzedaż atrakcyjnych towarów na talony i listy imienne

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Handlu wydało decyzję w sprawie anulowania sprzedaży atrakcyjnych artykułów na talony i listy imienne. Równocześnie zniesiono prawo rezerwowania towarów do dyspozycji rad narodowych, wojewódzkich zarządów handlu, dyrektorów przedsiębiorstw i hurtowni.

Wymienione formy sprzedaży były wprowadzone w kraju, aby zapobiec spekulacji atrakcyjnymi artykułami. Jak wykazały jednak inspekcje Ministerstwa Kontroli Państwowej, system ten był źródłem wielu nadużyć. Zdarzało się bowiem, że osoby umieszczone na listach, w krótkim okresie czasu wykupywały towary nawet za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Możliwość rezerwowania pozwalała także na uprzywilejowanie w zakupach przede wszystkim osób zatrudnionych w administracji handlowej.

# Nowy tryb przyjmowania kandydatów na studia wyższe

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ustaliło nowy tryb przyjmowania kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 1957 — 58.

Nieaktualne stają się przepisy zobowiązujące komisje rekrutacyjne szkół zawodowych do przestrzegania limitów kandydatów tych szkół na studia wyższe. Wynika to z postanowień uchwały Rady Ministrów z 25 marca br. odstępujących od dotychczas stosowanych nakazów pracy i przyjmujących zasadę dobrowolnych umów zawieranych między absolwentem a zakładem pracy. Dawne limity pozostawały właśnie w związku ze zlikwidowanym obecnie systemem nakazów pracy.

Kandydatów ze szkół zawodowych — maturzystów z br. podobnie jak absolwenci średnich szkół ogólnokształcących składają podania o przyjęcie na studia wyższe w szkole, w której kończą naukę.

Dyrektorzy tych szkół powinni przesłać takie podania do rektorów właściwych uczelni w terminie do 15 czerwca br. Nieprzesłanie tej drogi przez dyrekcje szkół czy samych kandydatów (a także fakt iż mają miejsce) może narazić tych ostatnich na niedopuszczenie do egzaminu wstępnego. Obowiązek nadal przepis, w myśl którego kandydatów ze szkół zawodowych powinni w zasadzie wybierać studia wyższe, zgodnie z kierunkiem ich dotychczasowej nauki.

Maturzyści z lat ubiegłych — zarówno ze szkół zawodowych jak i ogólnokształcących, którzy w br. ubiegłym się o przyjęcie na wyższe uczelnie — po winni byli złożyć podania bezpośrednio w szkole wyższej w terminie do dnia 15 maja br., a osoby odbywające obowiązkową służbę wojskową w terminie do dnia 15 czerwca br.

Trudno ustalić pełną listę towarów, które sprzedawane były na specjalne zlecenia. W jednych województwach były to importowane aparaty radiowe, telewizyjne i fotograficzne, lodówki, motocykle, rowery, w innych — jugosłowiańskie płaszcze na futrze, obuwie, zegarki czy swetry. Jeżeli chodzi o wyroby krajowe, to rezerwowano specjalnie poszukiwane na rynku tkaniny wełniane, sztucze srebrne, a na wet niektóre gatunki mięsa. (Taki przypadek wykryła inspekcja MKP w Warszawie).

Zniesienie sprzedaży na zlecenia imienne nie odnosi się do towarów rozdzielanych w okresie uroczystości „Dnia Górnika”, „Dnia Hutnika” i „Dnia Stoczniowca” oraz do sprzedaży przodownikom pracy i zakupów, które są formą nagród za dobrą pracę.

Zniesienie sprzedaży na zlecenia imienne nie odnosi się do towarów rozdzielanych w okresie uroczystości „Dnia Górnika”, „Dnia Hutnika” i „Dnia Stoczniowca” oraz do sprzedaży przodownikom pracy i zakupów, które są formą nagród za dobrą pracę.

# Należy nie tylko oddać wojnę ale uczynić wszystko aby jej w ogóle nie było

## N. S. Chruszczow w wywiadzie dla „New York Times” poruszył wiele istotnych zagadnień

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, w dniu 10 maja N. S. Chruszczow przyjął redaktora amerykańskiego dziennika „New York Times”, Turnera Catledge'a i odbył z nim rozmowę, która trwała około 2 godzin. Poniżej podajemy fragmenty tej niezmiernie interesującej rozmowy:

CATLEDGE: Nie chciałbym, aby pan — że mnie zrozumiał, gdyby niektóre pytania wydały się panu prowokacyjne. Nie będę zadawał pytań po to, aby sprawić panu nieprzyjemność, lecz po to, aby wyrobić sobie wszechstronną opinię o radzieckim punkcie widzenia.

Pierwsze pytanie, jakie chciałbym zadać, brzmi: Czy przywódcy radzieccy są za zwolnieniem w najbliższej przyszłości konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw na wysokim szczeblu?

SPRAWA KONFERENCJI MOCARSTW Chruszczow: Spotkanie takie będzie pożyteczne pod warunkiem, że główne zagadnienia, co do których ma nastąpić wymiana poglądów, będą dobrze przygotowane.

Jakie problemy mogłyby być omówione na takiej konferencji? Uważamy, że jednym z najgłośniejszych problemów wymagających omówienia jest zlikwidowanie napięcia w stosunkach między państwami.

# Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 114 (4010) ŚRODA, 15 MAJA 1957 R. Cena 50 gr

# Ochrona interesów ludności rodzimej na Ziemiach Zachodnich oraz sprawa pomocy dla repatriantów przedmiotem obrad zespołów sejmowych

WARSZAWA (PAP). Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje:

Poniedziałek 13 bm. upłynął w Sejmie pod znakiem roboczych posiedzeń grup posłów wyłonionych przez poszczególne komisje dla opracowania określonych problemów.

Dwa takie zespoły wyłoniono na swym ostatnim posiedzeniu Komisja Prac Z

rodzimej na Ziemiach Zachodnich, drugi — nad opracowaniem projektu ustawy o społecznym funduszu repatriacji i osadnictwa. Dochody społecznego funduszu czerpane będą w myśl wstępnego projektu z dobrowolnych ofiar pieniężnych i rzeczowych, ze sprzeżaj nalepek, znaczków o licznosciowych, z wpływów uzyskiwanych na podstawie specjalnych opłat, uchwałanych przez rady narodowe oraz z dotacji pochodzących z budżetu państwa.

Projekt przewiduje poza tym wprowadzenie na rzecz funduszu pewnych dodatkowych opłat — m. in. od wódki (które byłyby pobierane tylko do końca br.) oraz dopłat do podatków obrotowego i dochodowego pobieranych od nieuspołeczniczonych przedsiębiorstw handlowych (w roku bieżącym i przyszłym).

Sprawa wprowadzenia do datkowych opłat i dopłat jest traktowana jeszcze jako problem dyskusyjny.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

Sprawa wprowadzenia do datkowych opłat i dopłat jest traktowana jeszcze jako problem dyskusyjny.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

W dniu 13 bm. odbyło się też posiedzenie roboczego zespołu, wyłonionego przez komisje spraw wewnętrznych, w celu przygotowania materiałów do dyskusji na temat polityki narodowościowej w Polsce. Problemy o tym poświecone będą najbliższe posiedzenie sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

# Podwójny sukces Belgów na XI etapie Wyścigu Pokoju Paradowski trzeci w Łodzi

Jedenasty etap X Wyścigu Pokoju rozegrany na trasie Katowice — Łódź (215 km) zakończył się podwójnym zwycięstwem drużyny belgijskiej. Indywidualnie triumfował Belg Proost przed Kapitonowem (ZSRR) i reprezentantem Polski Paradowskim. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Belgia, Koszulkę lidera utrzymał Bułgar Christow, podobnie jak w niebieskich koszulkach przodowników drużynowych pojedzie dziś do Warszawy zespół polski.

Wyścig prowadziła początkowo czteroosobowa grupa, później już 10-osobowa. Na 20 km przed metą decydują się na samotną ucieczkę Belg Proost. Atak jest bardzo silny, już po 5 km Belg ma około 300 m przewagi. Do Łodzi coraz bliżej, widać do chociażby po tłumach ludzi zebranych, podobnie jak w ubiegłych latach, wzdłuż trasy. Jednak nie tylko entuzjazm tłumów wita kolarzy na ulicach Łodzi, na ostatnich kilometrach jadą oni po przyszłowiowych kociach łbach. Mimo to Belg nadal samotnie prowadzi, zwiększając swą przewagę do około kilometra. Jeszcze kilkaset metrów wybolstej drogi i Proost wpada niezgroźnie w bramę stadionu. Po minucie na bieżni ukazują się dalsi kolarze. Jest ich pięciu. Grupę prowadzi Kapitonow, ale tuż za nim niebieska koszulka Polaka. To Paradowski, niestety, Janusz nie zdołał już wyprzedzić reprezentanta ZSRR, zajmując ostatecznie trzecie miejsce. Za Polakiem na metę, wpada Klewcow, a dalej Pedersen i Christensen. Tylko 20 sekund czekamy na dalszych kolarzy z Britannem na czele. Są wśród nich również pozostali Polacy: Bugalski, Więkowski, Pruski i Chwiendacz oraz dwaj Belgowie. Polska dzięki ucieczce na ostatnich kilometrach Paradowskiego nie tylko nie traci nic ze swego zapasu w punktacji drużynowej, ale powiększa go o około 20 sekund.

# Kary śmierci dla 8 oskarżonych w procesie szpiegowskim w Egipcie

KAIR (PAP). W poniedziałek, w trzecim dniu toczącego się w Kairze procesu przeciwko 19 agentom siatki szpiegowskiej, która pracowała na rzecz Anglii, przemawiał prokurator. Żądał on kary śmierci dla głównego oskarżonego, Anglika J. Swinburna, oraz dla 6 podśadnych — Egipcjan i jednego Anglika sądzonego zaocznie.

# Przed sądem w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP). W dniu 13 bm. sąd budapeszteński wydał wyrok w sprawie grupy 12 osób z Karagazi (obwód Szolneki) oskarżonych o usiłowanie obalenia w listopadzie ub. roku władzy ludowej, nieprawne zdobycie broni i rozpowszechnianie ulotek. Przywódcą tej grupy Sinkovits skazany został na dożywotnie więzienie, pozostali zaś otrzymali wyroki od jednego do 15 lat więzienia.

# Anglia rezygnuje z „planu Edena”

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oświadczył dnia 13 bm. w Izbie Gmin, że „Anglia rezygnowała z projektu rozbiorowego znanego pod nazwą „planu Edena”, dotyczącego stworzenia strefy demilitaryzowanej po obu stronach linii demarkacyjnej, dzielącej obie części Niemiec”.

# Kardynał Wyszyński w Watykanie

RZYM (PAP). W dniu 14 maja ks. kardynał Stefan Wyszyński został przyjęty przez papieża Piusa XII. Kardynał Wyszyński złożył w czasie audiencji obywatelne sprawozdanie z sytuacji kościoła w Polsce.

# Wybory kantonalne w Szwajcarii

W czterech kantonach Szwajcarii odbyły się parlamenty pod gołym niebem, podczas których wszyscy dorośli mężczyźni (jak wiadomo kobiety nie mają tam prawa głosu) wybierali lokalne władze. Na zdjęciu: dowodem uprawnienia do głosowania jest szpada — posiada ją każdy dorosły obywatel. Młody wyborca, który po raz pierwszy weźmie udział w głosowaniu z dumą pokazuje kwą szpadę koledze.

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU:

- 1) Proost (Belgia) — 5:32,56,
- 2) Kapitonow (ZSRR) — 5:34,40,
- 3) PARADOWSKI (Polska) — 5:35,10,
- 4) Klewcow (ZSRR) — 5:35,10,
- 5) Pedersen (Dania) — 5:35,10,
- 6) Christensen (Dania) — 5:35,12,
- 7) Britann (Anglia) — 5:35,26,
- 8) Rużiczka (CSR) — 5:35,26,
- 9) Butzen (Belgia) — 5:35,26,
- 10) Braune (NRD) — 5:35,26,
- 11) Amell (Szwecja),
- 12) CHWIENDACZ (Polska),
- 13) Poreccanu (Rumunia),
- 14) Dounont (Belgia),
- 15) Anderson (Dania),
- 16) Meister (NRD),
- 17) Stolper (NRD),
- 18) Nyman (Finlandia),
- 19) Wierszynia (ZSRR) — 20
- 20) Dumitrescu (Rumunia) — wszyscy w tym samym czasie co Butzen.

Miejsca pozostałych Polaków:

- 21) BUGALSKI — 5:35,26,
- 22) PRUSKI — 5:35,26,
- 23) WIĘKOWSKI — 5:35,26.

WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU:

- 1) Belgia — 16:44,48,
- 2) ZSRR — 16:45,46,
- 3) Dania — 16:45,48,
- 4) POLSKA — 16:46,02,
- 5) NRD — 16:46,15,
- 6) Rumunia — 16:46,15,
- 7) Szwecja — 16:46,15,
- 8) Anglia — 16:51,53.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH:

- 1) Christow (Bułgaria) — 54:44,33,
- 2) Britann (Anglia) — 54:50,45,
- 3) PRUSKI (Pol) — 54:54,12,
- 4) Kapitonow (ZSRR) — 54:58,02,
- 5) Proost (Belgia) — 54:58,10,
- 6) Boudon (Francja) — 54:58,14,
- 7) Hiller (Szwecja) — 54:58,53,
- 8) Gruenwald (NRD) — 54:59,03,
- 9) Stolper (NRD) — 55:06,38,
- 10) Petrovic (Jugosławia) — 55:07,14,
- 11) Butzen (Belgia) — 55:07,21,
- 12) Schur (NRD) — 55:10,13,
- 13) Dumitrescu (Rumunia) — 55:11,00,
- 14) CHWIENDACZ (Polska) — 55:14,59,
- 15) Hennig (NRD) — 55:16,46,
- 16) Meister II (NRD) — 55:16,56,
- 17) Blower (Anglia) — 55:17,23,
- 18) Czerpowicz (ZSRR) — 55:18,08,
- 19) Amell (Szwecja) — 55:18,11,
- 20) Dalgard (Dania) — 55:19,29.

Miejsca pozostałych Polaków:

- 21) BUGALSKI — 55:35,43,
- 22) WIĘKOWSKI — 55:43,44,
- 23) PARADOWSKI — 56:17,08.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH:

- 1) POLSKA — 164:39,01,
- 2) NRD — 164:48,01,
- 3) ZSRR — 164:57,58,
- 4) Belgia — 164:58,21,
- 5) Szwecja — 165:06,49,
- 6) Anglia — 165:20,19,
- 7) Francja — 165:30,38,
- 8) Rumunia — 165:34,59,
- 9) Bułgaria — 165:54,45,
- 10) Dania — 166:03,40,
- 11) Jugosławia — 166:38,19,
- 12) CSR — 167:58,32,
- 13) Węgry — 170:56,30,
- 14) Finlandia — 172:30,04.



15 maja rząd brytyjski zwołał wreszcie sejmik angielski na przepływanie przez Kanał Sueski. Premier Macmillan, który oznajmił o tej decyzji na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin, powiedział, iż „rząd brytyjski nie może dłużej doradzać armatorom swego kraju, by powstrzymywali się od korzystania z kanału”.

Departament Stanu powiadomił armatorów amerykańskich, iż nie sprzeciwia się korzystaniu przez ich statki z Kanału Sueskiego pod warunkiem, iż uiszczają opłatę zła jednocześnie ustaloną formułę protestu”.

Brytyjski minister energetyki lord Mills oświadczył we wtorek, iż z dniem 15 bm. zniesiono zostanie w W. Brytanii racjonowanie benzyny.

Jak podaje agencja Associated Press, Honduras ponownie kieruje jednostki piechoty i lotnictwo na granicę z Nikaragwą.

# Łososiowe „quo vadis“?

ŻŁOWIONE w sieci naszych rybaków odbywają różne „wędrowności”. Jedne trafiają do sklepów i przetwórci krajowych, inne „awanują” do roli towaru eksportowanego za granicę.

M. in. naszym generalnym odbiorcą łososi są od kilku lat dwie holenderskie firmy tak bardzo chłonne, że nie jesteśmy w stanie sprostać zapotrzebowaniu nawet jednej z nich. Holendrzy chętnie transportują ryby z Polski własnymi statkami, a ostatnio nawet i łodem przy użyciu specjalnych samochodów.

W czym tkwi tajemnica tego powodzenia? Czyżby polskie łososie miały jakieś szczególne właściwości? A może magnesem są np. rewelacyjnie niskie ceny? Ani jedno, ani drugie. Po prostu: w Holandii zakupione u nas łososie są t y l k o wędzone i po opakowaniu z odpowiednią etykietką już jako gotowy produkt wędrują dalej. Część trafia na stoły konsumentów holenderskich, reszta zaś wysyłana jest masowo do NRF i USA.

Jeśli Holendrzy decydują się na zakup

ryb w Polsce i odległy transport własnymi środkami lokomocji po to, by je uwędzić i sprzedać dalej to dowód, że „gra warta jest świeczki”.

I dlatego — przy całej sympatii dla przedsiębiorczych Holendrów — niesposób uniknąć refleksji. Co by było dobre 6 lat temu — nie może zachwycać obecnie. Czyż nie stać nas na to, by zamiast eksportu łososi surowych wędzić je we własnych przetwórciach i rozprowadzać za granicę na odpowiednio korzystniejszych warunkach jako produkt gotowy?

Okazuje się, że możliwości są, a przykładem może być skromny obecnie — transport to s o s i wędzonych do Francji. I nawet nie trzeba do tego emalioowanych puszek o specjalnym kształcie, których brakiem tłumaczy się „Animez”. Wystarczy zwykłe drewniane skrzynieczki.

Trzeba natomiast i to koniecznie — aby nasi eksporterzy i przetwórcy rybní przejawili wreszcie więcej inicjatywy i przedsiębiorczości. Nie można zaniedbywać żadnej okazji zdobywania tak potrzebnych nam dewiz. (tl)



Fot. — CAF

# Wywiad N. S. Chruszczowa dla „New York Times”

# Sprzedajemy Czechosłowacji siarkę na „pniu“

• Dokończenie ze str. 1

przypadku może wybuchnąć wojna, która przyniesie niezliczone klęski nie tylko narodom obu naszych krajów, ale także narodom całego świata.

Oto dlaczego byłoby rzeczą rozsądną, aby przywódcy wielkich krajów spotkali się częściej i aby w drodze wymiany poglądów, w drodze wzajemnego porozumienia rozstrzygali różne problemy. Oto dlaczego my w ZSRR chcemy rokować z USA. Pragniemy jednak zaznaczyć, że jeśli niektórzy amerykańscy mężowie stanu będą wysuwać jakieś warunki wstępne, jak to lubi czynić np. pan Dulles, sekretarz stanu USA — to nie zgodzimy się na to. A pan Dulles raz po raz wysuwa warunki jakiegoś „wyzwolenia” krajów Europy wschodniej z tzw. „niewoli”, warunki bezwzględnie zjednoczenia Niemiec. Jeśli tego rodzaju warunki będą wysuwane, to może upłynąć jeszcze 200 lat, zanim się znów spokamy, ponieważ w tych sprawach nie zmienimy swego stanowiska.

Oczywiście można by dokonywać wymiany poglądów w drodze dyplomatycznej, ale jest to dłuższa historia. Podczas osobistych spotkań można by było szybciej rozstrzygać problemy. Gdybyśmy dali nam to, nasz minister Gromyko spotkał się z waszym sekretarzem stanu Dullesem, to nawet w ciągu stu lat nie doszliby do porozumienia i może dopiero nasi wnukowie doczekaliby się jakichś wyników ich rozmów.

## POLITYKA „NA KRAWĘDZI WOJNY”

CATLEDGE: Wie pan prawdopodobnie, że Stany Zjednoczone nigdy na przestrzeni swej historii nie rozpytywały żadnej wojny agresywnej. Czy w świetle tego rzeczywiście sądzi pan, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy planują agresję przeciwko Związkowi Radzieckiemu?

Chruszczow: Jest to jednak, moim zdaniem, fakt bezsporny! Jeśli państwo nie planuje wojny, to nie gromadzi broni, lecz szuka porozumienia z drugą stroną. Rzecz oczywista, że naród amerykański istotnie nie chce wojny, ale Stany Zjednoczone to wysoko rozwinięte, scentralizowane państwo kapitalistyczne, którego rząd reprezentuje wiel-

kie banki i monopole. Nie pytając narodu dążą one jedynie do tego, by stale zwiększać swe zyski. Wśród działaczy amerykańskich są ludzie nieodpowiedzialni, prowadzący w imię swych egoistycznych celów awanturniczą politykę, którą nazywają polityką „na krawędzi wojny”, polityką siły.

Co innego, kiedy doświadczony akrobata balansuje na linie. Jeśli traci równowagę i spada, ginie tylko jeden człowiek. Szkoda i tego człowieka. Ale jeśli przydarzy się to mężowi stanu, który prowadzi politykę „na krawędzi wojny”, to jego błąd może doprowadzić do zagłady milionów ludzi. Nie wolno o tym zapominać. Nie wolno także zapominać, że pewni mężowie stanu USA sami mówią, że prowadzą politykę „z pozycji siły” i uprawiają ją „na krawędzi wojny”.

Prasa, radio, telewizja i lokale na zebraniach — wszystkie te środki materialne znajdujące się w rękach garstki kapitalistów i bogaczy, którzy mogą uczynić wszystko, co zechcą i skierować politykę w pożądanym dla nich kierunku. Stosuje się w tym celu wszelkie środki, w tym także oszustwo, przekupstwo i inne metody. Oczywiście, gdyby zapytać ludzi pracy USA, to przytłaczająca większość odpowiedziałaby, że chce pokoju i nie chce wojny. Prawdopodobnie przyjdzie czas, kiedy się mimo wszystko naród wypowie, ponieważ nie może wiecznie trwać taka sytuacja jak obecnie.

Powie pan — to wszystko propaganda komunistyczna. Ale wie pan, że jestem komunistą i przedstawicielem klasy robotniczej, przyszedł pan do mnie na rozmowę i ja na ten temat nie innego nie mogę panu powiedzieć, ponieważ nie mam innego punktu widzenia na tę sprawę.

## DO WYJAZDU CHRUSZCZOWA DO USA NIE MA TERAZ POWODU

CATLEDGE: Czy pragnąłby pan odwiedzić USA?

Chruszczow: Tak, pragnąłbym odwiedzić Stany Zjednoczone. Zajmuję jednak takie stanowisko, że jako tu rysta nie mogę pojechać, a ponadto turystów radzieckich nie wypuszcza się teraz do USA, zaś do wyjazdu do USA w charakterze męża

stanu nie ma teraz powodu. Przykro mi więc, że nie mogę odwiedzić USA.

CATLEDGE: Czy nie uważa pan, iż byłoby pożyteczne, gdyby pan jako przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego spotkał się z Dwightem Eisenhowerem jako przywódcą partii republikańskiej USA?

Chruszczow: Oczywiście, spotkanie takie mogłoby być pożyteczne i prawdopodobnie zgodziłbym się na takie spotkanie. Mogę powiedzieć, iż odnoszę się z wielkim szacunkiem do prezydenta Eisenhowera.

CATLEDGE: Podczas ostatnich wyborów dziennik mój popierał prezydenta Eisenhowera. Ja zaś głosowałem na Stevensona.

Chruszczow: Wypowiedzi Stevensona zasługują na uwagę. Wybór prezydenta jest oczywiście sprawą wewnętrzną Amerykanów, ale, moim zdaniem, polityka Stevensona bez DuHesa byłaby być może bardziej pożyteczna niż polityka Eisenhowera z Dullesem.

## SPRAWA POMOCY EKONOMICZNEJ PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH DLA KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

CATLEDGE: Czy istnieją jakikolwiek teoretyczne lub ideologiczne zastrzeżenia wobec tego, by kraje socjalistyczne, powiadają Polska, otrzymywały pomoc ekonomiczną od państw kapitalistycznych, np. od USA?

Chruszczow: Nie ma i nie może oczywiście być takich założeń teoretycznych. My sami moglibyśmy otrzymać od USA coś, co potrzebne jest naszej gospodarce, gdyby było to korzystne dla nas z ekonomicznego punktu widzenia.

Trzeba jednak mieć na względzie, iż istota kapitalizmu na tym polega, że nie może pomagać jakiemukolwiek państwu, nie kierując się swymi egoistycznymi celami. Dlatego też każde państwo kapitalistyczne, czy też inne państwo powinno ostrożnie podchodzić do sprawy otrzymywania pomocy od państw kapitalistycznych, by nie stracić swojej niezależności.

Czy nie zwraca pan uwagi na pszczołę lub muchę, która krąży wokół miodu, a następnie na nią spada. Podobnie grzeszący łapki, potem skrzydełka i wkrótce okazuje się, że cała pszczoła lub mucha ugrzęzła w miodzie.

Jest bardzo niebezpieczne dla socjalistycznego, czy dla każdego innego kraju, gdy wpada w miód kapitalistyczny i grzęźnie w nim. Jeśli bez zastanowienia skorzysta z takiej „pomocy”, może to doprowadzić do utraty niezależności kraju. Widzę, że nie bardzo podobają się panu moje słowa — mówię z uśmiechem Chruszczow.

## O STALINIE

CATLEDGE: Wie pan, być może, że w zeszłym roku dziennik „New York Times” opublikował tekst pańskiego przemówienia na XX Zjeździe Partii, zawierającego krytykę wypadku okresu stalinowskiego.

Czy w tekście pańskiego przemówienia, opublikowanym w krajach zachodnich zostały opuszczone jakieś istotne miejsca lub coś przekręcono?

Chruszczow: Nie wiem, o jaki tekst chodzi. Słyszałem, że w Stanach Zjednoczonych opublikowany został jakiś tekst sfałszowany przez wywiad amerykański, przy czym tekst ten podawany był za tekst mego referatu na XX Zjeździe Partii. Jednakże wydawnictwo Allana Dullesa nie cieszy się autorytetem w Związku Radzieckim. Nie mam żadnej ochyoty czytać literatury fabrykowanej przez Allana Dullesa.

CATLEDGE: Jakże, pańskim zdaniem, miejsce zajmuje Stalin w historii Związku Radzieckiego?

Chruszczow: Stalin zajmuje należne mu miejsce w historii Związku Radzieckiego. Miał on poważne wady, jednakże Stalin był oddanym marksistą - leninowcem, oddanym i niezłomnym rewolucjonistą. Stalin dopuścił się wielu błędów w ostatnim okresie swej działalności, jednakże uczynił on wiele dobrego dla naszego kraju, dla naszej partii, dla

całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Partia nasza, naród radziecki będą pamiętała Stalina i oceniać go według zasług.

CATLEDGE: Czy nie mógłby pan wymienić choćby niektórych błędów popełnionych przez Stalina?

Chruszczow: W naszej prasie była już o tym mowa. O wadach Stalina mówił już Lenin w dokumentach znanym pod nazwą „Testamentu Lenina”. Dokument ten został opublikowany w Związku Radzieckim w zeszłym roku.

Lenin bardzo trafnie wskazał na wady Stalina i ostrzegł przed nim partię. Na tym etapie Stalin wyciągnął odpowiednie wnioski z ostrzeżeń Lenina i trzymał się w określonych ramach. Jednakże każdy człowiek, jak wiadomo, nieważne są błąd, nad którymi nie może zapanować. Z biegiem czasu właśnie te ujemne cechy w charakterze Stalina, na które wskazywał jeszcze W. I. Lenin, rozwinęły się i to wyrządziło szkodę naszej sprawie, naszej partii. Dlatego też potępiłmy te błędy, aby nikomu nie zachciało się ich powtórzyć. Błędy te są sprzeczne z nauką marksizmu - leninizmu.

## NAUKA MARKSISTOWSKO - LENINOWSKA

CATLEDGE: Czy uważa pan, KPZR za najwyższy autorytet w sprawie komentowania teorii marksistowsko - leninowskiej?

Chruszczow: Żadna jednostka i żadna partia nie mogą uzurpować sobie wyłącznego prawa komentowania nauki marksistowsko - leninowskiej. Marksizm - leninizm jest nauką znajdującą się w procesie rozwoju i każda partia komunistyczna może wnieść swój wkład w rozwój tej nauki. Również w tej samej mierze mały kraj — wszystkie one mają te same warunki — to same możliwości. Problem komentowania marksizmu - leninizmu — to kwestia jakości, a nie ilości.

Ze względu na to jednak, że marksizm - leninizm zdobywa coraz większy autorytet wśród ludzi pracy we wszystkich krajach, znaleźli się również pseudokomuniści usiłujący podsyć się pod marksizm - leninizm.

Tutaj można by przytoczyć porównania z kompanią maszerujących żołnierzy. Cała kompania trzyma krok, je den żołnierz maszeruje inaczej niż wszyscy pozostali. Taki żołnierz musi wyjść z szeregu i wlec się gdzieś w bok, nie na maszerować. Tego rodzaju porządek obowiązuje w wojsku. Podobnego porządku przestrzegamy w sprawach teorii marksistowsko - leninowskiej. Ograniczamy dbamy o przestrzeganie zasad marksizmu - leninizmu i nie znosimy jakichkolwiek wypażeń teorii marksistowsko - leninowskiej. Zawsze chcemy utrzymywać teorię marksistowsko - leninowską w stanie czystości.

CATLEDGE: Czy nie mógłby pan wymienić niektórych konkretnych pseudokomunistów?

Chruszczow: Nie mam zamiaru teraz ich wymienić; w razie potrzeby wymienialiśmy i będziemy wymieniali takich pseudokomunistów. Mogę tylko powiedzieć, że niestety takich pseudokomunistów jest немало.

## POKÓJ CZY WOJNA?

CATLEDGE: Czy w chwili obecnej więcej jest szans na utrzymanie pokoju, czy więcej szans na wybuch wojny?

Chruszczow: Bardzo trudno powiedzieć, w którą stronę przechyla się szala — w kierunku wojny lub w kierunku pokoju. W USA jest wielu generałów składających zgola głupie oświadczenia, iż mogą oni znieść Związek Radziecki „z powierzchni ziemi”. Zarozumiały ci powinni pamiętać, że i strona przeciwna może w ten sam sposób odpowiadać. A w ogóle rozróbka na ten te-

mat jest głupia rozróbka. Trudno, powtarzam, powiedzieć, w którą stronę przechyli się szala wojny.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to czynił on i czyni będzie wszystko co od niego go zależy, aby nie tylko oddalić wojnę, lecz także, aby jej w ogóle nie było. Zależy to nie tylko od nas, lecz także od innych państw, a przede wszystkim od St. Zjednoczonych.

Sprawa reorganizacji zarządzania przemysłem w żadnej mierze nie jest związana z względami militarnymi. Wojna nie ma tu nic do rzeczy.

Proszę powiedzieć swemu narodowi, że nie chcemy wojny i czynimy wszystko dla utrzymania pokoju.

CATLEDGE: Wśród ministrów, które mają pozostać po reorganizacji zarządzania przemysłem i budownictwem figuruje ministerstwo budowy maszyn średnich. Wysuwane były przypuszczenia, że to wazne ministerstwo jest odpowiedzialnym do spraw energii atomowej w USA. Czy mógłby pan powiedzieć, czy tak jest w istocie i czy w tym wypadku M. G. Pierwuchin będzie zajmował takie samo stanowisko, jakie w USA zajmuje admirał Strauss?

Chruszczow: Być może, że tak, jednakże — prawdę mówiąc — nie wiem, jakimi konkretnymi sprawami zajmuje się u was admirał Strauss.

## BLISKI WSCHÓD I WĘGRY

CATLEDGE: Czy uważa pan, że obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie może doprowadzić do poważnego konfliktu?

Chruszczow: Bardzo trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ na Bliskim Wschodzie znajdują się nie wojska radzieckie, lecz flota amerykańska, którą do woźni dośroczymy admirał wygłaszający gromotne przemówienia. Mogę tylko powiedzieć, że wysłanie 6 floty amerykańskiej do wschodniej części Morza Śródziemnego nie jest mądrym posunięciem. Jeżeli tego rodzaju polityka będzie kontynuowana, wszystko może się zdarzyć, jednakże niech o tym pomyśli przede wszystkim samj Amerykanie.

Mogę powiedzieć, że jest wątpliwe, czy narody krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu dobrowolnie zgodzą się na narzucenie sobie jarzma kolonializmu amerykańskiego, ponieważ jarzmo amerykańskie nie jest lżejsze od jarzma angielskiego. Naród nigdy nie zgodzi się na system kolonialny.

CATLEDGE: Czy odnosi się to także do Węgier?

Chruszczow: Sytuacja na Węgrzech jest zupełnie inna, ponieważ Węgrzy są państwem niezależnym, mającym swój niezależny rząd, prowadzący niezależną politykę. Kraje kolonialne natomiast nie mają niezależności; ci przy pomocy polityki banta i cukierka zmusza się je do chodzenia w hobolach. Jednakże narody krajów kolonialnych nie przerywają walki przeciw systemowi kolonialnemu i nowych kolonizatorów spotka podobne rozczarowanie jak starych.

Deklaracja polsko - czechosłowacka podpisana w Pradze 7 bm. stwierdza, że oba rządy CSR i Polski uzgodniły udział Czechosłowacji w uruchomieniu eksploatacji złóż siarki w Polsce. W końcu ub. tygodnia powrócił z Pragi do Warszawy techniczna część polskiej delegacji rządowej, a z nią mgr inż. Janusz Gadomski, dyrektor centralnego zarządu kopalnictwa surowców chemicznych, który w rozmowach prasskich brał udział jako ekspert techniczny.

Do dyr. Gadomskiego zwrócił się o szczegółowe informacje dotyczące udziału Czechosłowacji w eksploatacji polskiej siarki.

— W czasie pobytu polskiej delegacji rządowej w Pradze — mówi dyr. Gadomski — postanowiono, że zostanie podpisana szczegółowa umowa w tej sprawie. Zasadnicze warunki tej umowy są już ustalone i podpisane w odpowiednim protokole. Sama umowa jest także przygotowana, a jej podpisanie spodziewane jest jeszcze w bieżącym tygodniu.

— Jaki charakter ma ta umowa? W jaki sposób określa ona udział Czechosłowacji w uruchomieniu eksploatacji polskiej siarki?

— Jest to — odpowiada dyr. Gadomski — umowa handlowa na warunkach kredytowych. Czechosłowacja udzieli Polsce kredytu towarowego przede wszystkim na zakup maszyn i urządzeń dla naszego przemysłu i to nie tylko dla przemysłu siarkowego, czy chemicznego, ale w ogóle przemysłu. Kredyt ten będziemy spłacali Czechosłowacji siarką, natomiast wszyscy odbiorcy towarów czechosłowackich dostarczanych nam w ramach „kredytu siarkowego”, będą wpłacali należność przemysłowi siarkowemu na cele inwestycyjne. W ten sposób zyskujemy pieniądze na budowę kombinatu siarkowego pod Tarnobrzegiem, których — wobec trudnej sytuacji gospodarczej kraju — nie moglibyśmy otrzymać w najbliższych latach.

Zatem udział Czechosłowacji w uruchomieniu eksploatacji złóż polskiej siarki ma charakter pożyczkowy —

Rozmawiał: Andrzej Koźmiński



## Chiny zmieniają alfabet

W artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym na łamach tygodnika „World News” Czou Ju-Kuang pisze m. in.:

„Od jesieni roku bieżącego duża część 50-milionowej rzeszy uczniwych chińskich szkół podstawowych rozpocznie naukę nowego alfabetu fonetycznego, który będzie się opierał na piśmowni łacińskiej. Dzieci chińskie nie przerywają w związku z tym nauki starych znaków. Będą poznawać jednocześnie i je dną i drugą piśmownię. Będzie to wstępny krok do realizowania wielkiego programu znawstwa chińskiego języka pisanego: pismo ideograficzne ma być zastąpione przez alfabet fonetyczny.

Aż do obecnej chwili uczyniło to w Chinach musieli zrobić się ponad 3500 znaków i dopiero wówczas mogli czytać gazety czy też powieści. Każdy znak pisański składa się z 2-30 pociągów piora. Poza rozpoznaniem, co on oznacza, każdy uczeń musi poznać jego wymowę. Od kandydata na ucznia wymaga się znajomość co najmniej 5-6 tysięcy ideogramów. Ale nawet i to nie otwiera jeszcze na oświecenie wielkiej skarbnicy chińskiej literatury klasycznej; żeby zrozumieć piśmiennictwo wieków od nas odległych konieczna jest znajomość ok. 10 tysięcy znaków.

## Zamiast „CADILLACA” kaczka... dziennikarska

W wielu dziennikach ukazały się w swoim czasie rewelacyjne wiadomości, jakoby kilku Polaków, w tym wielu naszych marynarzy — posiadaczy tzw. „złoty obrączek” znaleźli w paczkach papierosów „Camel” — wygrał samochody marki „Cadillac”.

Informacje te narobiły wiele zmartwień, gdyż coraz więcej zżymy kochanych szczęśliwców, posiadaczy ozych obrączek, zgłaszało się do prasy i naszych władz o pośrednictwo z fabryką amerykańskich papierosów „Camel” w celu otrzymania niby wygranej samochodów.

A tymczasem cała ta fama o wygraniu samochodów amerykańskich przez zdobywców obrączek z paczek „Camel” okazała się... Ale zaraz, powiedzmy już wszystko, aby nie rozczarować do reszty naszych posiadaczy złotych obrączek. Jeden z marynarzy, posiadający również owa obrączkę, zwrócił się bezpośrednio do fa-

## Proces prof. Tarwida

# Biegli wykluczają przypadek Teresa została otruta

(Inf. wł.). A jednak Teresa nie mogła się zatruć tym cyjankiem potasu, pochodzącym ze siarki, którą znalazł jej stolik, który zjadł cały z całą stanowczością biegły prof. dr Kubikowski w swym dodatkowym orzeczeniu, złożonym w poniedziałek. Ilość 1,54 g cyjanku potasu 2,55-procentowego w żadnym wypadku nie mogła stać się przyczyną śmierci.

Stanowisko swe, wypowiedziane w poprzednim tygodniu prof. Kubikowski poparł jeszcze na żądanie sędziego, nowymi dowodami. Dowodził tego incydentem np. z gazem. Okoliczności sprowadzenia cyjanku potasu do domu, wydania krytycznego dnia, a więc m. in. podsuniecie zmarłej proszki, o który ponosił prośbę, znaki papiarne na filiżance dowodzące, że podawał ją Tarwid. A także drugi powód obok tego, że Tarwid, który miał być zbrodniarzem, popełnił Tarwid, popełniona z całym wyrachowaniem prokurator zażądał wyroku, skazującego Kazimierza Tarwidna na karę dożywotniego więzienia.

W Warszawie (PAP) z powodu nagłej choroby przewodniczącego rozprawy sędziego E. Osmólskiego — w procesie prof. Kazimierza Tarwidna, oskarżonego o zabójstwo swej żony Teresy ogłoszono przerwę do dnia 21 bm.

W dniu tym przewidywane jest wystąpienie powodów cywilnych adw. adw. J. Janzewskiego i W. Bayera oraz jednego z obrońców. W związku z przesunięciem terminu rozprawy, wyrok w tej sprawie spodziewany jest ok. 25 bm.

W Warszawie (PAP) z powodu nagłej choroby przewodniczącego rozprawy sędziego E. Osmólskiego — w procesie prof. Kazimierza Tarwidna, oskarżonego o zabójstwo swej żony Teresy ogłoszono przerwę do dnia 21 bm.

W dniu tym przewidywane jest wystąpienie powodów cywilnych adw. adw. J. Janzewskiego i W. Bayera oraz jednego z obrońców. W związku z przesunięciem terminu rozprawy, wyrok w tej sprawie spodziewany jest ok. 25 bm.

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7  
TELEFONY:  
Centrala 350-41  
Sekretariat 350-00  
Dz. Miejski 345-17  
Dział Gosp. Morski 353-28  
Smialo i Szczerze

Dział terenowy 318-97  
Redaktor naczy 353-66  
Oddział w Gdyni  
Ul. Świętojańska 9 27-50

Pismo redakcyjne kierownik  
Adminstracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7  
Dział wydawnictwa 310-74  
Dział finansowy —

Centrala 350-41  
Dział ogłoszeń 353-86  
Dział wydawnictwo „DZIENNIK BAŁTYCKI”  
Zamówienia i wpłaty na numerację miesięczną „Dziennik Bałtycki” przyjmuje i przesyła do urzędu pocztowego — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12,50 zł  
„Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży „Dziennik Bałtycki” i czasopiśmienniczym  
Druk: Gdński Zakł. Graf. Gdańsk — W-12

# „Skowronek“ na Wybrzeżu Dwa spektakle w hali Stoczni Gdańskiej

Obrzydła scena hali stoczniowej, a na niej z rzadka proste meble o surowej fakturze. Szarość i biel habitów, szare opony, czarne i białe stroje dworskie, błękitne lśnienie pancerny — a wśród tego jak płomień żłotzielonkawy strój Joanny.

WSZYSTKO razem robi wrażenie improwizacji. Może nawet jest improwizacją, ale improwizacją... głęboko przemysłową. Inscenizator — Czesław Spakowicz, scenograf — Wojciech Siciński zaaprobowali więc



Alleja Ursyn-Szantyrówna jako Joanna w karyk. Zebrowskiego

ramy, w których rozegrało się wspaniałe widowisko, o skali aż monumentalnej. Wi-

## Go gdzie i kiedy

**TEATR**  
GDANSK — Teatr Wielki — „Milczenie” — g. 19.  
GDYNIA — Dramatyczny — „Podejrzana prawda” — g. 19.  
SOPOT — Kameralny — „Ładna historia” — g. 19.  
„Szewczyk Dratewka” — g. 15.

**KINA**  
GDANSK — „Leningrad” — „Czarownica”, franc. od 1. 14. godz. 16. 18. „Marty”, amer. od 1. 12 — seans połączony z występami kinokabaretu „Migawka”, „Kameralne” — „Sen o zabawkach” — g. 9.30. „Czarownica”, franc. od 1. 14 — g. 10.30. 12.30. „Przed maturą”, jug. od 1. 12 — g. 14.30. 18.30. 20.30.  
WRZESZCZ — „Bajka” — „Ego istka” — radz. od 1. 14 — godz. 9.30. 11.30. 13.30. „Kanał”, polski od 1. 14 — g. 16. 18. 20. „Znicz” — „Trzy kobiety” — polski — od lat 12 — godzina 15. 18. 20. **OLIWA** — „Delphin”, „Czerwone i czarne” — francuski — od lat 16 — godzina 15. 18. 20. **NOWY PORT** — „Majka” — „Sprawa 306” — radz. od 1. 12 — g. 16. 18. 20. Klub TPP-R — „Dziwne życie p. Bardo” i „Marsylianka” — franc. — godz. 12. **GDYNIA** — „Warszawa” — „Lady Hamilton”, ang. — od 1. 16 — g. 15.30. 18. „Królowa Margot”, franc. od 1. 18 — g. 20.30 — seans z wyst. kinokabaretu „Migawki”. „Atlantyc” — „Biuro matrymonialne”, franc. od 1. 16 — g. 16. 18. 20. „Gopiana” — „Tajna drukarnia”, jug. od 1. 14 — g. 16. 18. 20. **GRABÓWEK** — „Fala” — „Gwiazdy patrzy na nas”, ang. od 1. 12 — g. 16. 18. 20. **CHYLONIA** — „Promień” — „Urok szatana”, franc. od 1. 14 — g. 18. 20. **ORŁOWO** — „Neptun”, „Pan kapitan i jego bohater”, NFR od 1. 16 — g. 16. 18. 20. **OBŁUZE** — „Martynarz” — „Przygoda w złotej zatoce” — czeski od 1. 7 — g. 17.30. 19.30. **RUMIA** — „Aurora” — „Zuch”, radz. od 1. 12 — g. 18. 20. **SOPOT** — „Bałtyk” — „Gdyby ludzie dobrej woli”, franc. od 1. 12 — g. 15.30. 17.45. 20.00. „Polonia” — „Wina Włodzimierza Olmera”, czeski — od 1. 16 — g. 16. 18. 20.

**WYSTAWY**  
Wystawa „Komisja Edukacji Narodowej” zorganizowana z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy czynna jest w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, ul. Wławska 15, codziennie w godz. 9-19, w niedzielę w godz. 10-14.  
**DZURY APTER**  
Gdańsk — Apt. nr 3, Aleja Zwycięstwa 35. Wrzeszcz — Apt. nr 7, Grunwaldzka 83. Oliwa — Apt. nr 17 — Kaprów 4. Sopot, Apt. nr 15, Boh. Monte Cassino 21. Gdynia — Apt. nr 14, Świętojańska 122. Obłuzie — Apt. nr 63 — Bednarska 11. Orłowo — Apt. nr 20. Boh. Stalingradu 66. Nowy Port — Apt. nr 4, ul. Oliwska 83.  
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna.  
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala 822-55, Biuro wezwań — 610-00.

# Dorosły w krainie baśni i czarów

ZARAZ po przedstawieniu, mały Tomek spytał mnie, kiedy „Dziennik” napisze o „ich” TEATRZYKU CIENI. Przecież nie uczyniło to jak najspieszniej. Trzeba bowiem wiedzieć, że Tomek to nie taki zwykły sobie uczeń III klasy szkoły podstawowej — ale równocześnie aktor i wielbiciel teatru. Dodam też od razu: niezwykłego teatru.

W rozmowie z pracownikiem działu młodzieżowego Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, dowiedziałem się, o różnorodnych i nieznanymi mi sposobach przyciągania dzieci do ksiązek. Bibliotekarki i kierowniczki czytelni młodzieżowych nieledwie „wylażą ze skóry”, by skromne pomieszczenia ich placówek i ulice, a czasem i dom rodzinny. Dlatego też przy bibliotece nr 19 (na Chelmie) powstał 5-osobowy zespół harmonistów (najstarsza „osoba” uczęszcza do IV klasy), w 5 czytelni młodzieżowej — zespół recytatorski, a w 2 — inscenizatorski.

Trudno ocenić mi przydatność takich form pracy z dziećmi, właśnie w placówkach bibliotecznych. To jest temat osobny. Kiedy jednak do biblioteki przy ul. Ogarelnego zawiązał w ub. sobotę „Teatrzyk cieni” — działka pchała się drzwiami, oknami. Tymczasem o wstęp nie było tak łatwo. Pierwszeństwo mieli stali czytelnicy oraz „stary” bywalcy, to znaczy ci najmłodsi, którzy nie umieją jeszcze czytać w każdy czwartek pilnie słuchają baśni, opowiadań przez „ich” panią. W paru wypadkach solenna obietnica, że już więcej nie będzie się „chłubił” w uliczkach, a przychodzić do czytelni, poskutkowało i mała salka biblioteki napelniła się zgłodniałymi wraźnikami.

Wystawiono sztukę „O Marysi, co zwierzątko kochała”. Dzieciarnia reagowała żywo z przejęciem, wykazując doskonałe zrozumienie akcji i wrażliwość. Po każdej odsłonie padały pytania „Co będzie dalej”, które w jakiś sposób miły, matczyne sposoby — zaspokajała jedna z pań o ogromnej cierpliwości. Teatrzyk cieni i cała jego atmosfera — urzekły mnie.

## Kto zgubił plany budowy żurawia?

Ob. Rutkowski znalazł w dniu 13 bm. na ul. Władysława IV w Gdyni dokumentację techniczną do budowy żurawia. Plany można odebrać w oddziale naszej redakcji w Gdyni, ul. Świętojańska 9, I p.

# Echa zjazdu Towarzystwa Szkół Świeckich

W niedzielę 12 bm. odbył się w Gdańsku Zjazd Wojewódzkiej Towarzystwa Szkół Świeckich. W obecności sekretarza generalnego Towarzystwa Szkół Świeckich ob. Jezerskiej, przedstawiciela KW PZPR i Wydz. Oświaty Przew. WRN, przedstawiciela ZSL zebrani dokonali podsumowania dotychczasowych osiągnięć Towarzystwa oraz przedyskutowali plany na przyszłość.

Towarzystwo Szkół Świeckich to organizacja młoda, bo istniejąca zaledwie trzy miesiące. Rozwija się jednak aktywnie i już dzisiaj można mówić o znaczących osiągnięciach. Deklaracja ideowa i statut określają stopniowanie jako grupę ludzi z różnych środowisk, którzy wypowiedzieli wojnę nietolerancji religijnej i fanatyzmowi oraz biorą w obronę prześladowanych przez fanatyzm religijny nauczycieli ateistów i dzieci rodziców niewierzących. Jak wynikało z dyskusji, która wywiązała się po referacji sprawozdawczym wiceprzewodniczącego słowa-

Przy pomocy bardzo skromnych, nieledwie prymitywnych środków — biblioteczną salkę zmieniono w krainę baśni.

„Warsztatem artystycznym” jest tu mała budka z ekranem (od strony widowni) wielkości dużego telewizora. Pracowicie powycinane z tekury postacie, poruszane przez... m. in. przez Tomka, a oświetlone zwykłą lampą biurową, rzucają na ekranik cień i... widowisko gotowe. Aż wierzyć się nie chce, że tak proste środki wyrazu mogą dostarczyć tylu wrażeń. Szczególnie urocze są widoczki krajobrazu (rybak przewożący Marysię łódką przez jezioro), gdzie uzyskano perspektywę i nieledwie plasty czność obrazu przypominająca mocno „głębie” fotoplastikonu.

Dlatego Teatrzyk cieni mogący właściciel wystawiać każdą bajkę i opowiadanie, nie wymagając żadnej sceny, ani urządzeń, kostiumów ani dekoracji, a tylko pomysłowość i pracy powinieli zawitać do każdej placówki mającej cokolwiek wspólnego z wychowaniem dzieci. Mam tu na myśli nie tylko inne czytelnie, ale przedszkola, młodsze klasy szkół podstawowych, ba nawet (a może przede wszystkim) dziecięce sanatoria i szpitale.

Niestety, mimo nalegań nie dowiedziałem się nazwisk ludzi, którzy swym pionierskim trudem nadal tak uroczyście kształtują baśniowym bohaterem. Ich skromność równa jest widać ich drugiej pasji: UMILOWANIU DZIECKA.

Sądę jednak, że ewentualne zaproszenia Teatrzyku cieni kierować należy do drugiej czytelni młodzieżowej przy ul. Waryńskiego we Wrzeszczu lub do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

(zbicz)

# Z wyroków Temidy

**RYSZARD JĘDRZEJCZAK i LUCJAN LIPA** zam. w PGR Błotniki wladali się w dniu 19 marca do mieszkania Józefa Zabrockiego, gdzie zabrali kasę z zawartością 6.828,53 złotych, będących własnością PGR. Sąd skazał rabusiów na pobyt przez dwa lata w więzieniu.

**CZESŁAW KARWAT** zamieszkały w Pszczółkach ul. Gdańska 4 i **HENRYK OLOBRY** zam. również w Pszczółkach ukradli 20 lutego br. wal położy wartości ok. 1000 zł, należący do Franciszka Domina, Skradziony wal sprzedali jako złom. Za swój czyn otrzymali po 6 miesięcy więzienia.

Czesław Karwat ma na swoim koncie jeszcze jedną „zastagę”, 28 października ub. roku w Pszczółkach nie pozwalał doprowadzić się do komisariatu przez funkcjonariuszy MO, stawiając czynny opór. Za ten wybrki otrzymał trzy mies. aresztu. Natężał nadmienić, że Karwat jest sprawcą jeszcze kilku innych przestępstw.

## Zmarła uczestniczka wycieczki Polonii z USA

Przebywająca od kilku tygodni w kraju wycieczka Polonii ze Stanów Zjednoczonych poniosła bolesną stratę. Uczestniczka wycieczki, prezesa stanowa Polonii na stan Michigan i dyrektorka Ligi Spraw Polskich, Janina Rzeckowska, po zwiędzeniu Majdanka, zmarła w ub. tygodniu na udar serca w hotelu Bristol w Warszawie. Zwłoki przewieziono samolotem do Detroit.

Przedstawiciele wycieczki Polonii amerykańskiej będą obecni na nabożeństwie żałobnym w kościele Serca Jezusowego w Gdyni, w piątek o godz. 8.30.

## Czwartek u dziennikarzy

W czwartek 16 bm. o godzinie 17.30 spotykamy się w Klubie SDP (Targ Drzewny) ze znanym artystą - malarzem, adwokatem Państwowym Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku — **WITOLDEM FRYDRYCIEM**, który podzieli się wrażeniami z podróży do Francji. Prelekcja będzie ilustrowana przezrociami.

# Chyba czas już uporządkować plac przy Targu Drzewnym w Gdańsku

Gdybyśmy rozpisali wśród czytelników błyskawiczną ankietę: „Dlaczego wolisz mieszkać w Sopocie, niż w Gdańsku”, w większości odpowiedzi najpoważniejszym argumentem byłby brak zieleni w Gdańsku. Tym, którego nie ma na pewno nie w celu przystrojenia go. Jest jeszcze wiele miejsc w Gdańsku do uporządkowania z tym, że nad niektórymi toczą się dyskusje, (bo to my umiemy!) co i jak tam zrobić.

Walcimy się tym, że Gdanież, zrekonstruowany przy niej kamieniczkami, Dworem Artusa, odbudowaną „Sienią Gdańską”, studnią Neptuna i całym zespołem kamieniczek, najbarziej wartościowym pod względem plastycznym i architektonicznym (np. ul. Mariacka).

Walcimy się tym, że Gdanież ściera swym nieprze partym urokiem całe tłumy ludzi z trójmiasta, z głębi kraju, zza granicy. Ale jakoś nie możemy doprowadzić do

# Migawki Wybrzeża

## Chleb i kamień

Tej wielkości kamyk nie przedostabym się na pewno przez żadne oko sita. Z tego więc prosty wniosek, że skoro znalazł się w chlebie — mąka nie była przesiewana. Dalszy wniosek: w piekarni nie wyszły ko w dziedzinie przestrze-

gania przepisów jest w porządku.

Gdzie i co? W sobotę, 11 bm. pewien „zjadacz chleba” kupił ten artykuł w Gdyni. Chleb, jak wskazuje etykieta, pochodzi z piekarni nr 1, a robiła go zamiana A.

Zjadacz chleba nie miał widać ochoty, na polknięcie kamyka, wobec tego przysłał go jako dowód rzeczowy, do naszej redakcji. (E)

## Gdzie oddawać makulaturę?

Czytelnik X mieszka w Sopocie, pracuje w Gdyni. Ma dużo makulatury i chce ci wzięcia udziału w „papierowym konkursie”. Z pracy uraca ok. godz. 16. Pyta redakcję gdzie i jak ma dostarczyć posiadaną makulaturę, skoro punkt skupu przy ul. Dzierżyńskiego w Sopocie czynny jest tylko do godz. 15?

Nie potrafiliśmy dać odpowiedzi naszemu czytelnikowi, wobec tego zwracamy się do Woj. Zbiornicy Przemysłowych Surowców Włóchnych, by chociaż na okres trwania konkursu przedłużyła godziny przyjęcia makulatury. Innego wyjścia nie widzimy... (E)

## W niedzielę w Gdańsku Requiem Verdiego

Wobec dużego zainteresowania, z jakim spotkało się „Requiem” Verdiego, w wykonaniu orkiestry, chóru i solistów Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej oraz chóru towarzyszącego im. K. Szymanowskiego, pod dyrekcją Zygmunta Latoszewskiego, o dzieło to zostanie jeszcze wykonane w Gdańsku w dniu 19 bm. (niedziela) o godz. 15.

Praktycznie rzecz biorąc można było już przed kilkanaście laty uporządkować ten plac. Czy rzeczywiście ZBM musi w tym miejscu mieć skład kruszywa i jakichś resztek cegieł? Może by Wydział Gospodarki Komunalnej dał wreszcie zlecenie na doprowadzenie tego placu do porządku: do zastrzeżenia tego skrawka ziemi i urządzenia jakiegos przyjemnego skwerku.

Nie zapomnijmy, iż zieleni jest ważnym elementem i naprawdę dodaje miastu dużo uroku i czaru poza świeżością i dobrym powietrzem. Zieleni decyduje w niemalym stopniu o estetyce miasta. Trudno nam uwierzyć, by dotąd plac ten był zaniedbany z poważnych powodów. Wygląda to raczej na niedbałość i brak troski.

## Wieczór dyskusyjny

Dziś, 15 bm. o godz. 18 w kawiarni Artystów Wybrzeża — przy ul. Monte Cassino w Sopocie odbędzie się kolejny WIECZÓR DYSKUSYJNY, na który zaprasza Klubu Ideologicznego zaprasza swych członków i sympatyków. W programie: red. Sławik podzieli się wrażeniami z pobytu w Jugosławii. Dodatkowe zaproszenia można otrzymać w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy.

# Przedsiębiorczy księgowy znalazł się za kratkami

ZYGFRED LEJMAN pracował w gospodarstwie PGR Przejazdowo II na stanowisku księgowego technicznego. Z tytułu pełnionej funkcji do obowiązków jego należało między innymi pobieranie z kasy Zespołu PGR Gdańsk Olszynka pieniędzy na wypłatę uposażeń pracowniczych. Przedsiębiorczy księgowy postanowił wykorzystać te okoliczności.

Za październik ub. roku Lejman pobrał 6.754,34 zł, z których wypłacił pracownikom jedynie 1.760 zł. Pozostałe kwotę 4.794,34 zł przywłaszczył sobie, podrabiając pokwitowania na liście wypłat. Za grzeszy ub. roku

pobrał 7.965,71 zł. Z tego wypłacił jedynie 898,40 zł, zaś resztę przeznaczył dla siebie.

W styczniu br. Lejman próbował jeszcze raz pobrać pieniądze dla pracowników za grudzień i tym, że na liście wypłat dopisał również pracujących w styczniu. Kwota 11.669,71 zł została pobrana z banku, jednak Lejman jej nie otrzymał. W ostatniej chwili agronom Zespołu inż. Różycki dostrzegł pewne nieścisłości. Zarządca kontrola wykazała poważne nadużycia. Za swoją działalność Zygryf Lejman otrzymał łączną karę w wysokości 2 i pół roku więzienia. (J)

# O tym warto wiedzieć

**W SOBOTĘ**  
18 bm. o godz. 16 w Klubie Turysty w Gdańsku, ul. Długa 45, odbędzie się zebranie organizacyjne Klubu Wodnego PTK. Zainteresowanych proszeni są o liczne przybycie.

## Porządkujemy nasze miasto

Miejski Komitet Akcji Sanitarnej - Porządkowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców Gdańska, organizacji społecznych, przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji o pomoc i współpracę przy podniesieniu stanu sanitarno-estetycznego miasta. W dniach od 20 do 31 bm. przy współdziałaniu Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, Milicji Obywatelskiej, administratorów i komitetów blokowych, zostaną przeprowadzone kontrole sanitarno-estetyczne podwór, piwnic, strychów, ulic, placów, dziedzińców, parków, szkół, za kładów pracy itp.

## Przypominamy

Dziś, 15 bm. o godzinie 16 w sali odczytowej Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Gdańsku, ulica K. Szwarczewskiego 28, i p. mgr Markiewicz mówi na temat „STOSUNKU ROZUMU DO RELIGII”.

# Kacik Rozzargnionych

Dokumenty ob. RYSZARDA BANIKI zagubione w Sopocie 24 do odebrania w „Smialo i szczerze”.

Kto zgubił w nocy dnia 12 bm. w Gdańsku 4 KLUCZE? Właściciel może je odebrać w naszym dziale.

Chłopiec, który czepiał się samochodu na Oruni w dniu 13 bm. i przy tej okazji niebezpiecznie „zabawił” zgubił SZKOLNĄ CZAPKĘ może zgłosić się po swoją zgubę do naszej redakcji.

Ob. ZYGMUNT TRZECIĄK! Zgubione przez Pana zdjęcia rentgenowskie zębów zostały przyzniesione przez znalazcę do „Smialo i szczerze”. Prosimy o odebranie się na oddział!

